

## Dwujęzyczna i dwukulturowa tożsamość *Chicano* na podstawie hybrydycznej prozy Glorii Anzaldúi i Margarity Cota-Cárdenas

Bilingual and bicultural *Chicano* identity in the hybrid prose of Gloria Anzaldúa and Margarita Cota-Cárdenas

Iwona KASPERSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza/ Adam Mickiewicz University

E-mail: iwona.kasperska@amu.edu.pl, 

**Abstract:** The aim of this paper is to discuss the linguistic and cultural identity of the Chicano community on the basis of two pieces of hybrid prose, i.e. *Borderlands/ La Frontera. The New Mestiza* written by Gloria Anzaldúa and *Puppet* by Margarita Cota-Cárdenas. In order to provide some basic features of the above mentioned community, some of its historical, political, social and cultural issues are addressed. The analysis of both Chicano/a texts reveals, in the first place, the heterogeneous nature of the community. Secondly, they illustrate myriads of linguistic procedures evoking the Mexican-American “border space” condition and Spanish–English code-switching, including dialects, some subaltern languages: Spanglish, Pachuco and Chicano, as well as the Nahuatl language. The texts also expose a natural translational condition of the Chicano individuals in Anzaldúa’s essays and poems along with a linguistic attitude of the Chicano fictional characters in Cota-Cárdenas’ *novella*.

**Keywords:** bilingualism, biculturalism, Chicano identity, Gloria Anzaldúa, Margarita Cota-Cárdenas, hybrid prose.

### Wstęp

Mianem *Chicanos* określa się w Stanach Zjednoczonych Amerykanów o meksykańskich korzeniach, którzy są świadomi swojej tożsamości kulturowej, przyjmują postawę aktywistów społecznych broniących wartości swojej kultury i prowadzą działania na jej rzecz (A. Kaganiec-Kamieńska 2008: 32). Zdarza się, że potocznie używa się tego określenia wobec wszystkich Amerykanów meksykańskiego pochodzenia, ale nie do końca odpowiada to zakresowi semantycznemu tej nomenklatury. Nazwę *Chicanos* przyjęli w latach sześćdziesiątych XX w. aktywiści o meksykańskich korzeniach, nazywając Ruchem *Chicano* (ang. *Chicano Movement*/ hiszp. *Movimiento*) swoje radykalne działania o charakterze politycznym i społecznym, prowadzone mniej więcej do połowy lat siedemdziesiątych i polegające m.in. na walce o respektowanie praw obywatelskich meksykańskiej mniejszości (stąd funkcjonująca również angielska nazwa *Chicano civil rights movement*) i na domaganiu się dwujęzycznej edukacji. Zatem, współcześnie, *Chicanos* to albo aktywiści z Ruchu *Chicano*, albo zaangażowani społecznie i kulturalnie Amerykanie manifestujący swoje meksykańskie korzenie (A. Kaganiec-Kamieńska 2008: 35).

Ruch *Chicano* miał kolosalne znaczenie dla dwujęzyczności i dwukulturowości meksykańskiej mniejszości w USA. Wzrost liczby imigrantów z Meksyku pod koniec pierwszej połowy XX w. związany był z Programem „Braceros” realizowanym w latach 1942–1964. Miał on na celu wzmocnienie gospodarki Stanów Zjednoczonych poprzez sprowadzenie z Meksyku taniej siły roboczej do pracy w rolnictwie i przy budowie linii kolejowych, szczególnie w Kalifornii. A. Kaganiec–Kamieńska (2008: 172) twierdzi, że właśnie to pokolenie imigrantów „w zasadniczy sposób «zakłóciło» przebieg trwających już procesów asymilacyjnych i przyczyniło się do odnowienia meksykańskiej kultury i odświeżenia języka hiszpańskiego”. Aby zrozumieć, dlaczego w stosunku do Meksykanów prowadzono w USA politykę asymilacji, trzeba cofnąć się do XIX w., a dokładniej do wojny meksykańsko–amerykańskiej, w wyniku której 2 lutego 1848 r. w Guadalupe Hidalgo (obecnie dzielnica miasta Meksyk) podpisano Traktat o Pokoju, Przyjaźni, Granicach i Ostatecznym Porozumieniu między Stanami Zjednoczonymi Meksyku i Stanami Zjednoczonymi Ameryki, zwany w skrócie Traktatem z Guadalupe Hidalgo. Na jego mocy Meksyk utracił olbrzymie terytorium, obejmujące aktualne stany Kalifornia, Nowy Meksyk, Arizona, Teksas, Nevada i Utah oraz część Kolorado, Wyoming i Kansas. W ten sposób, „z dnia na dzień” mieszkańcy północnych prowincji Republiki Meksykańskiej znaleźli się w granicach Stanów Zjednoczonych. Przegrana wojna z USA i jej konsekwencje to jedna z najczarniejszych kart w historii Meksyku. Zarówno w dyskursie nacjonalistycznym *Chicanos* z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., jak i w obecnym zbiorowym imaginariu Meksykanów mieszkających po obu stronach granicy na Rio Grande (nazwa amerykańska) lub jak kto woli Río Bravo del Norte (nazwa meksykańska) funkcjonuje stwierdzenie, że to nie Meksykanie „przekraczają granicę północną, lecz że to granica przekroczyła ich”. Gdy zatem pokonują ją dzisiaj, nie emigrują do amerykańskiego Southwestu obejmującego utracone na rzecz USA ziemie, tylko wracają do siebie. Dodatkowo, stwierdzenie to potęguje meksykańska mitologia, wedle której południowo–zachodnia część Stanów Zjednoczonych to nic innego jak mityczny Aztlán, z którego wyruszyli Aztekowie, by u kresu dwustu trzydziestoletniej wędrówki na południe dotrzeć do Doliny Meksyku i założyć Tenochtitlan – obecnie miasto Meksyk.

Mieszkańcy północnych prowincji Meksyku, wcielonych do Stanów Zjednoczonych w połowie XIX w., ze względu na kolor skóry, odmienność językową i kulturową stanowili dla tzw. białych *Anglos* rasę niższą (A. Kaganiec–Kamieńska 2008: 121). Do 1870 r. uprzedzenia i powszechna dyskryminacja zredukowały *Mexican Americans* do mniejszości etnicznej, za którą oni sami zaczęli się uważać. Skorelowało się to w czasie z polityką asymilacji i amerykańskiej ludności napływowej oraz, jak zauważa E. Gentzler (2006: 112) zajmujący się badaniem wielojęzyczności i polityki tłumaczeniowej w historii Stanów Zjednoczonych, również z powolnym krystalizowaniem się pod koniec XIX w. języka angielskiego jako większościowego i uprzywilejowanego. Jego nieznanostwo utrudniała lub wręcz uniemożliwiała dostęp do edukacji, pracy i usług zdrowotnych. Osoby nieanglojęzyczne bądź z ograniczoną znajomością angielszczyzny spotykały się z dyskryminacją, a ich kultury, systemy wartości i religie musiały zostać podporządkowane dominującej anglojęzycznej i protestanckiej opcji.

Wracając do *Chicanos* i działań na rzecz wzmocnienia meksykańskiej tożsamości kulturowej, należy podkreślić, że Ruch miał cechy nacjonalistyczne i wyłonił się na fali innych radykalnych ruchów i propozycji zmian, które pojawiły się w latach sześćdziesiątych w kontekście wojny w Wietnamie, walki czarnej społeczności USA o prawa obywatelskie, czy też wzrostu znaczenia feminizmu, jak podkreśla badaczka *Chicany*<sup>1</sup>, D.T. Rebolledo (2005). Podczas pierwszej Młodzieżowej Konferencji wyzwolenia *Chicanos* (ang. *Chicano Youth Liberation Conference*/ hiszp. *Conferencia Nacional Juvenil para la Liberación Chicana*), która odbyła się w 1969 r. w Denver, powstał spisany przez poetę *Chicano* Aluristę *Duchowy Plan Aztlanu* (*El Plan Espiritual de Aztlán*), zwany „planem wyzwolenia”. Jego najważniejszym celem było „całkowite wyzwolenie się z opresji, wyzysku i rasizmu”. Wśród celów edukacyjnych *Planu* wymienia wprowadzenie nauczania dwujęzycznego, a jeśli chodzi o sferę tożsamości – podkreśla wagę meksykańskiego systemu wartości, rodziny i stylu życia. Zadaniem pisarzy, według *Planu*, było propagowanie tych wartości. Warto w tym miejscu wspomnieć, że pisarki, których zaangażowana proza stanowi korpus niniejszego opracowania, „wylamują” się z tego programu: po pierwsze, kobietom nie proponował on absolutnie nic, a po drugie, utrwał skostniałe struktury meksykańskiej rodziny – wielopokoleniowej i patriarchalnej – rezerwując dla kobiet tradycyjne role społeczne i nie przewidując żadnej emancypacji. Nawiasem mówiąc, nie takie były zapatrywania samych kobiet, co dowodzi również tego, że Ruch *Chicano* nie był homogeniczny.

### 1. Językowa i kulturowa tożsamość pisarzy *Chicano/a*

Dwujęzyczność i dwukulturowość pisarzy *Chicano/a*, a właściwie ich hybrydyczna tożsamość, to konsekwencja życia na pograniczu meksykańsko–amerykańskim. Jego sytuację kulturową doskonale oddaje termin „strefa kontaktu” użyty przez M.L. Pratt (2011) i definiowany przez nią jako przestrzeń, w której spotykają się kultury asymetryczne i diametralnie różniące się od siebie. H.K. Bhabha (2010 [1994]) i A. Arteaga (1997) natomiast mówią o „trzeciej przestrzeni”, w której tożsamość jest negocjowana przez żyjące w niej podmioty. G. Anzaldúa opisuje pogranicze meksykańsko–amerykańskie jako „przestrzeń, w której dwie lub liczne kultury sąsiadują ze sobą, ludzie różnych ras i klas społecznych wchodzą ze sobą w kontakt i gdzie nawet dystans między dwiema osobami ulega zredukowaniu” (1987: bez str., mój przekład). Wszystkie te perspektywy znajdują swoje zastosowanie na interesującym mnie meksykańsko–amerykańskim pograniczu, mającym charakter fizyczny, ale i odnoszącym się do pewnego stanu ducha i kondycji intelektualnej. M.C.Á. Vidal Claramonte (2012) nazywa je „stanem granicznym” („*estado fronterizo*”). Zaś teoretyk *Chicany* A. Arteaga (1997: 34) dodaje, że meksykańsko–amerykańskie pogranicze ma do zaproponowania

---

<sup>1</sup> Mianem *Chicana* określać będę literaturę tworzoną przez pisarki omawianego nurtu, zgodnie z sugestią samych autorek i krytyków. Mimo braku rodzaju żeńskiego w języku angielskim, stosuje się końcówkę –a dla uwypuklenia wkładu kobiet w twórczość literacką *Chicanos*, zaś końcówkę –/a (*Chicano/a*) dla zaznaczenia, że mówi się zarówno o twórczości mężczyzn jak i kobiet.

kulturową hybrydyczność jako alternatywę dla programów o charakterze narodowym i rasowym.

Literatura *Chicano/a* w pierwszym rzędzie zajmuje się problemem tożsamości kulturowej i językowej, jej podwójności i w efekcie niemożliwości rozstrzygnięcia, kim się jest. W tekstach tego nurtu śledzić można dzieje poszczególnych pokoleń imigrantów meksykańskich przybywających do Stanów Zjednoczonych, osobiste doświadczenia dyskryminacji, przymusowej lub dobrowolnej asymilacji, traumatycznego niekiedy doświadczenia edukacji pod szyldem „English Only”.<sup>2</sup>

Dwukulturowość, odwieczna podwójność albo rozdarcie między dwiema kulturami wiąże się z obecnością co najmniej dwóch języków i dwóch kultur w literaturze stworzonej przez *Chicanos*. Kwestia języka okazuje się sprawą zasadniczą, gdyż stosowane przez pisarzy praktyki dyskursywne i ich konfiguracje mają zawsze charakter ideologiczny. Literatura *Chicana* – jak podkreśla szwajcarski badacz E. Rudin (1996: 8) – jest „polityczna, rewolucyjna i subwersyjna”, gdyż wyrosła na gruncie sprzeciwu wobec kultury anglosaskiej, narzucającej jeden oficjalny dyskurs, normatywne kody i własny system wartości. Również hiszpańska teoretyczka *Chicana* M. López Ponz (2014) postrzega literaturę tego nurtu jako płaszczyznę, na której dokonuje się akt dywersji – języki podporządkowane (*Spanglish*, *Pachuco* i *Chicano*) oraz praktykowany *code-switching* wymierzone są przeciwko hegemonii jednego języka dominującej kultury, czyli angielszczyźnie.

Pojawienie się w tym samym tekście zarówno języka angielskiego jak i hiszpańskiego oraz ich dialektów, a także stosowanie języków hybrydycznych, takich jak *Spanglish* czy *Pachuco*, wyraża skomplikowaną tożsamość *Chicano*. Język *Chicano* to język graniczny będący hybrydą angielszczyzny i hiszpańszczyzny, czyli odpowiednio języka hegemonicznego i języka podporządkowanego, oraz kodów, które przez purystów językowych nie są uważane za języki, jak np. *Spanglish*. Aby uniknąć zdominowania przez hegemoniczny język i kulturę, E. Gentzler (2006: 114) proponuje używać tłumaczenia jako narzędzia, ale nie do dekodowania, tylko do wzbogacania, rozszerzania i dywersyfikowania siatki znaczeń. Myślę, że doskonale udaje się to pisarkom, których strategie językowe chciałabym zilustrować kilkoma przykładami. Pochodzą one ze źródeł zróżnicowanych pod względem gatunkowym i konstrukcyjnym, takich jak eklektyczny zbiór tekstów zatytułowany *Borderlands/ La Frontera. The New Mestiza* G. Anzaldúi (2007 [1987]) i nowela *Puppet* M. Coty-Cárdenas (2000 [1986]).

## 2. *Chicana* jako „wieczna tłumaczka” swojej skomplikowanej tożsamości

Narracyjno-poetycki zbiór *Borderlands/ La Frontera* G. Anzaldúi, opublikowany po raz pierwszy w 1987 r., napisany jest zasadniczo po angielsku, zawierając liczne passusy w języku hiszpańskim, nietłumaczone na angielski. Zdaniem E. Domańskiej

---

<sup>2</sup> „English Only” to ruch na rzecz ustanowienia języka angielskiego jako oficjalnego na poziomie stanowym i federalnym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, będący wyrazem dążeń homogenizujących politykę językową i odrzucający wielojęzyczność i tym samym wielokulturowość USA.

„owa «międzyjęzyczność» wskazuje na liminalny stan podmiotowości, która znajduje się w procesie tworzenia; w «pomiędzy»” (2006: 72). Ten stan „pomiędzy”, zaobserwowany u osób dwukulturowych i dwujęzycznych, będący jakże często osobistym doświadczeniem migrantów, został wcześniej opisany przez H.K. Bhabhę (2010) jako „*in between*”, i jeszcze wcześniej przez samą G. Anzaldúę (2007) jako „*mental nepantlism*” („mentalne pomiędzy”)<sup>3</sup>. Dla badaczki i pisarki *Chicana* stan ten oznacza dylemat, a nawet konflikt tożsamościowy. G. Anzaldúa wyjaśnia formę językową *Borderlands/ La Frontera* w następujący sposób:

The switching of ‘codes’ in this book from English to Castillian Spanish to the North Mexican dialect to Tex-Mex to a sprinkling of Nahuatl to a mixture of all of these, reflects my language, a new language – the language of the Borderlands (G. Anzaldúa, 2007)<sup>4</sup>.

Jednym ze zobowiązań autorów literatury *Chicano/a* jest właśnie manifestowanie swojej językowej i kulturowej tożsamości. Stąd u G. Anzaldúi obrona języków i hybrydycznych form używanych na meksykańsko–amerykańskim pograniczu. M. Hansen Esplin (2012: 143) stwierdza nawet, że wprowadzając do swego tekstu te subalternistyczne języki amerykańskiego Southwestu, pisarka stwarza nowy paradygmat w uprawianiu literatury.

Autorka *Borderlands/ La Frontera* doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że język *Chicano* nie jest uznawany i że większość Latynosów w USA uważa go za wybrakowany i okaleczony hiszpański. Autorka uzasadnia jednak jego użycie w wielu miejscach w swojej książce, np. w następującym fragmencie napisanym w *code-switchingu* zaznacza, że chodzi o:

a border tongue which developed naturally. Change, *evolución, enriquecimiento de palabras nuevas por invención o adopción* have created variants of Chicano Spanish, *un nuevo lenguaje, un lenguaje que corresponde a un modo de vivir*. Chicano Spanish is not incorrect, it is a living language (G. Anzaldúa 2007: 77)<sup>5</sup>.

G. Anzaldúa stwierdza, że książka *Borderlands/ La Frontera* jest napisana właśnie w tym nowym kodzie, który oprócz „języka Pogranicza” („the language of the Borderlands”) zyskuje także inne określenia, jak np. „nieopierzony język” („infant language”), bękarci język („bastard language”) lub po prostu *Chicano*. Do zacytowanego powyżej fragmentu obrazującego ten hybrydyczny sposób mówienia chciałabym dodać jeszcze jeden cytat z bardzo złożonego pod względem kompozycyjnym i

<sup>3</sup> *Nepantla* – przysłówek ‘między’ w języku náhuatl używanym w Meksyku przez ponad półtora miliona osób.

<sup>4</sup> „Przełączanie kodów w niniejszej książce z angielskiego na kastylijski z Hiszpanii, na dialekt języka hiszpańskiego z północnego Meksyku, na Tex-Mex, okraszanie tekstu językiem nahuatląńskim (inaczej azteckim) odzwierciedla mój język, będący językiem Pogranicza” (G. Anzaldúa, 2007, mój przekład).

<sup>5</sup> „[hiszpański *Chicano* jest językiem Pogranicza,] który rozwinął się w naturalny sposób. *Change, evolución*, wzbogacenie o *palabras nuevas* przez ich wymyślanie albo *adopción* zrodziły nowe odmiany hiszpańszczyzny *Chicanos*, to nowy język, *un lenguaje*, który *co-rresponde* ze stylem życia. Hiszpański *Chicanos* nie jest niepoprawny, to po prostu żywy *language*” (G. Anzaldúa 2007: 77, mój przekład).

ideologicznym tekstu Anzaldúi:

*Lavando y remojando el maíz en agua de cal, despojando el pellejo. Moliendo, mixteando, amasando, haciendo tortillas de masa.* She steeps the corn in lime, it swelles, softens. With stone roller on *metate*, she grinds the corn, then grinds again. She kneads and moulds the dough, pats the round balls into *tortillas*.

We are the porous rock in the stone *metate*  
squatting on the ground.

We are the rolling pin, *el maíz y agua,*  
*la masa harina. Somos el amasijo.*

*Somos lo molido en el metate.*

We are the *comal* sizzling hot,  
the hot *tortilla*, the hungry mouth.

We are the coarse rock.

We are the grinding motion,  
the mixed potion, *somos el molcajete* (G. Anzaldúa 2007: 103)<sup>6</sup>.

W cytowanym narracyjno-poetyckim fragmencie wtręty hiszpańskie zostały zaznaczone przez autorkę kursywą, co częściowo odtwarzam w swoim przekładzie (patrz przypis). Tekst opisuje sposób przygotowania ciasta na tortillę, a zatem nawiązuje do transgranicznego i transkulturowego elementu sfery materialnej i duchowej meksykańsko-amerykańskiego pogranicza. Dwa pierwsze zdania to streszczenie wspomnianego procesu w języku hiszpańskim. Trzy kolejne zaś to angielskojęzyczna narracja opisująca ten sam proces, ale bardziej szczegółowo. Możemy potraktować tekst angielski jako swobodne, tj. wolne, tłumaczenie tekstu hiszpańskiego. Wiersz, który po nim następuje, ukazuje przygotowanie tortilli, ale mówi o tym procesie w sposób metaforyczny – relacjonuje stawanie się nowym heterogenicznym podmiotem – mieszanym, ewoluującym w inne stany skupienia: z twardego ziarna w miękką masę. Poszczególne składniki ciasta, etapy jego wyrabiania oraz niezbędne instrumentarium (kamień *metate* będący porowatą aczkolwiek twardą opoką, wałek do miażdżenia ziaren, gliniana lub metalowa płyta *comal* do podgrzewania tortilli) oraz

---

<sup>6</sup> *Lavando y remojando el maíz en agua de cal, despojando el pellejo. Moliendo, mixteando, amasando, haciendo tortillas de masa.* Kobieta namacza kukurydzę w wapiennym roztworze, ziarna pęcznią i miękną. Kamiennym wałkiem rozgniata je na *metate*, rozgniata ziarna raz z razem. Wyrabia i formuje ciasto, z kulek wyklepuje tortille.

Jesteśmy porowatą skałą w kamieniu *metate*  
kucającym na ziemi.

Jesteśmy kulającym się wałkiem, kukurydzą i wodą,  
mączną masą. Jesteśmy mieszaniną.

Jesteśmy ciastem na *metate*.

Jesteśmy gorącym bijącym z *comala*,  
gorącą tortillą, głodnymi ustami.

Jesteśmy chropowatą skałą.

Ruchem kruszącym ziarno,  
mieszaną substancją, *somos el molcajete* (G. Anzaldúa 2007: 103, tłum. I.K.).

inne elementy (jak mózdzierz – *molcajete*) są utożsamiane z mieszkańcami meksykańsko-amerykańskiego pogranicza. G. Anzaldúa dobitnie podkreśla metyski, czyli mieszany, charakter ich tożsamości. Przekaz zakodowany w cytowanym fragmencie jest jednak o wiele bardziej złożony:

Na pierwszy rzut oka tekst jest dwujęzyczny i już na tym etapie trudny w lekturze dla czytelnika jednojęzycznego, niezależnie od tego, czy jest tylko anglo- lub tylko hiszpańskojęzyczny. Okazuje się, że tożsamość G. Anzaldúi jest bardziej skomplikowana, gdyż obejmuje kulturę Nahuia, a język tej grupy etnicznej jest obecny w tekście – widać go w meksykańskiej odmianie języka hiszpańskiego, tj. w występujących w niej nahuatlizmach: „metate” od *metatl*, „comal” od *comalli* i „molcajete”<sup>7</sup> od *molli* i *caxitl*. Po drugie, mamy do czynienia z innym, bardziej subtelnym nawiązaniem do języka nahuatl stosującego np. skonwencjonalizowane metafory licznie występujące w antycznej poezji azteckiej, oddane za pomocą konstrukcji rzeczownik + rzeczownik (tu: *maíz y agua*) lub parafrazę (*Somos el amasijo // Somos lo molido*). Dodatkowo pojawia się jej inna cecha kompozycyjna, tj. paralelizm strukturalny (*difrasismo*), widoczny w następujących wersach:

*el maíz y agua // la masa harina*  
kukurydza i woda // mączna masa

*Somos el amasijo // Somos lo molido en el metate.*  
Jesteśmy mieszaniną. // Jesteśmy ciastem na *metate*.

G. Anzaldúa sugeruje więc, że mieszkańcy pogranicza, wśród nich *Chicanos*, to kulturowi i językowi mieszańcy. To jeszcze nie koniec – zgodnie z mitologią meksykańskich Indian, człowiek został stworzony z kukurydzy. Zatem, podsumowując, analizowany passus okazuje się wielojęzyczny i wielokulturowy, a jego licznych znaczeń można się doszukiwać na bardzo wielu poziomach.

W *Bordelands/ La Frontera* autorka stosuje wiele zabiegów dyskursywnych o charakterze tłumaczeniowym, aby wyrazić bogactwo używanych w Southweście kodów. W jej tekście napisanym zasadniczo po angielsku, pojawiają się zarówno proste jak i długie wtręty w języku hiszpańskim i nieliczne wtręty w języku nahuatl, które nie są w ogóle tłumaczone na angielski albo tłumaczone za pomocą wielu technik: definicji, tłumaczenia dosłownego zestawionego z jednostką wyjściową, tłumaczenia dosłownego pojawiającego się w innej części tekstu (kompensacji), tłumaczenia wolnego, mieszania kodów, przypisu autorki, komentarza metajęzykowego z tłumaczeniem słowo w słowo oraz glosariusza.

Chciałabym jeszcze zastanowić się nad inną stroną językową tekstu G. Anzaldúi. Na skrzydełkach pierwszego wydania *Borderlands/ La Frontera* (1987) wydawnictwo Aunt Lute Books usiłuje przekonać czytelników anglojęzycznych, że partie tekstu napisane po hiszpańsku będą dla nich zrozumiałe dzięki kontekstowi. Badaczka M. Hansen Esplin (2016: 142) zauważa, że rzeczywiście umożliwiają to zastosowane przez

<sup>7</sup> Molcajete – nah. *molli* (hiszp. *mole*) i *caxitl* (hiszp. *cajete*), czyli „cajete para el mole”, pol. ‘mieszka do sosu (*mole*)’ (R.M. Gutiérrez Eskildsen 1987: 67).

G. Anzaldúę techniki tłumaczeniowe i udzielane przez nią wyjaśnienia w tekście. Jednakże osobiście jestem skłonna przyznać rację E. Rudinowi (1996: 226), który uważa, iż brak tłumaczenia dezorientuje czytelnika jednojęzycznego (anglojęzycznego w tym przypadku) aczkolwiek niewątpliwie tworzy napięcie i intryguje. L. Torres (2007: 82) z kolei podkreśla, że tłumaczenie wtrętów hiszpańskich na angielski „udomawia” tekst (jest zatem ukłonem w stronę czytelnika anglojęzycznego) i neutralizuje polityczny wymiar włączania innych kodów do tekstu.

Tekstem o równie istotnym znaczeniu literackim i ideologicznym dla *Chicany* jest nowela *Puppet* M. Cota-Cárdenas. M. Hansen Esplin (2016) określa zarówno hybrydyczny tekst G. Anzaldúę jak i nowelę M. Cota-Cárdenas jako awangardowe i transgresyjne. W odróżnieniu od *Borderlands/ La Frontera*, *Puppet* to fikcja literacka napisana głównie po hiszpańsku, ale wystarczy przekartkować książkę, aby szybko zorientować się, że pod względem językowym i formalnym jest to także utwór hybrydyczny. M. Fe (2011) uznaje zastosowanie dwóch języków w tym samym tekście i w konsekwencji stworzenie hybrydy tekstualnej za wyraz oporu wobec dominującego paradygmatu tworzenia literatury amerykańskiej w języku angielskim. Badaczka określa taki sposób pisania jako formę tłumaczenia, wyrażającą doświadczenie (prze)życia w dwóch światach i dwóch ideologiach. Lektura *Puppeta* i innych tekstów dwujęzycznych *Chicany* pozwala stwierdzić, że ta specyficzna forma ekspresji to dowód na permanentny stan tłumaczenia, w jakim znajdują się dwujęzyczne i dwukulturowe autorki, poruszające się stale między asymetrycznymi językami i kulturami, negocjując w ten sposób swoją tożsamość. Poniższy fragment *Puppeta* ilustruje, jak za pomocą konfiguracji językowych M. Cota-Cárdenas charakteryzuje postaci, wskazując na ich pochodzenie, klasę, historię rodziny i postawę społeczną.

He got messed up with drugs... Y tú sabes and you know, Pat, that drugs can fuck you up, y estos chavalos, and this young kids don't listen... Pos, I told'im so many times, Félix, it's no good, you know that it hurts everybody to see you go 'round with those people, son pura gente mierda, they're shit and liars and they don't love you and you're breakin' your mama's heart, y pues tú sabes Petra cómo a la jefita how it hurts the old lady to see Félix asina, like that... how did they get him? Pues, es pura raza they're one of us and they gettem' while they're young... (M. Cota-Cárdenas 2000: 5–6, wyróżnienie I.K.).

Cytowany fragment to wypowiedź aktywisty społecznego Memo, skierowana do Patricii Leyvy (zwanej również Pat i Petrą), głównej bohaterki noweli *Puppet*. Obie postaci reprezentują społeczność *Chicano*. Wtręty w języku angielskim nie zostały tu w żaden sposób wyróżnione przez autorkę (np. kursywą), co pozwala wysnuć wniosek, że dla Memo hiszpańsko-angielski *code-switching* jest naturalną formą wypowiedzi w kontaktach z innymi *Chicanos* i że obydwa języki odgrywają dla niego i dla interlokutorki istotną rolę. Wytłuszczone przeze mnie frazy ilustrują specyficzny przypadek *code-switchingu*, gdyż Memo wypowiada te same treści w obu językach. Można to uznać za przykład wolnego tłumaczenia, przy czym jednostki wyjściowe i docelowe sąsiadują ze sobą. Warto podkreślić, że Memo używa meksykańskiej odmiany języka hiszpańskiego i jej form dialektalnych, typowych dla amerykańskiego Southwestu („jefita”, „asina”). Dodatkowo pojawia się tu nawiązanie do koncepcji



„La Raza”, czyli społeczności *Mexican Americans*. Również potoczna wymowa angielska charakteryzuje jego *background* robotnika meksykańskiego pochodzenia. W rezultacie cytowana wypowiedź to hiszpańsko-angielska hybryda językowa.

Drugi przykład *code-switchingu* to wypowiedź Venus, która także jest *Chicana*, ale należąca do klasy średniej.

Come on, Pat... tanto *compañerismo* en el club, y ahora me dices que no crees que esta gente tenga razón...! Look, just make one of those great pots of chilibeans, no es mucho trabajo... yo lo llevo al parque donde van a pasar la noche... Some of them may stay with people, in their homes, no quieres... Ah, qué Petra... Bueno, después hablamos, tengo que seguir llamando a alguna gente para que nos ayude con los preparativos... Saben que vienen marchando con ellos, algunos sacerdotes, y llevan a la Virgen en frente...? Pero... pero lo que te estoy tratando de hacer ver, Pat, es que si creen en Dios, pues cómo pueden ser como dices tú...? Que compraron qué...? Ah, qué Pat... Look, I'll see you Friday afternoon... Yeah, I think Ted and I will introduce the marchers... Okay, see you there... (M. Cota-Cárdenas 2000: 102–103, wyróżnienie I.K.).

Cytowane słowa Venus dotyczą słynnego Marszu protestacyjnego *Mexican Americans* z Delano do Sacramento (Kalifornia), zorganizowanego w 1966 r. przez robotniczego aktywistę Césara Cháveza, odzeganującego się od radykalnych *Chicanos* i uważanego przez nich za dość konserwatywnego i zbyt religijnego. Venus i Petra to *Chicanas* i pierwsze pokolenie *Mexican Americans*, które osiągnęło uniwersytecki poziom edukacji. Należąca wspólnie z Petrą do Rady Studentów i Klubu Studentów Hiszpańskojęzycznych Venus usiłuje przekonać koleżankę do wsparcia Marszu. W jej wypowiedzi, oprócz ciekawego aspektu heterogeniczności Ruchu *Chicano* oraz etnicznej świadomości i społecznego zaangażowania studentów („*compañerismo*”), znamienne jest przełączanie kodów. Venus używa obydwu języków w standardowej wersji, co wskazuje np. na jej klasowe aspiracje. Z drugiej strony, zważywszy że jej rozmówczyni Pat reprezentuje taki sam profil etniczny, użycie obu języków w podobnych proporcjach można uznać za efekt nieuniknionej asymilacji kształcących się młodych kobiet, *Mexican Americans* w drugim pokoleniu.

T.D. Rebolledo (2000) dostrzega w prozie M. Coty-Cárdenas umiejętność „wizualnego i artykulacyjnego wychwytywania języka *Chicano*-hiszpańskiego”. Np. w przypadku Memo autorka odtwarza wymowę i formy językowe typowe dla używanych przez *Chicanos* albo *Mexican Americans* dialektów lub potocznego języka hiszpańskiego i angielskiego. Według M. Hansen Esplin (2012: 170) pisarka udziela w ten sposób głosu mniejszościom etnicznym z rodzimego Southwestu, „normalizując” hiszpańsko-angielski *code-switching*, obejmujący odmiany i dialekty językowe. W jej hiszpańskojęzycznym utworze występują liczne proste wtręty i dłuższe passusy w języku angielskim. Wśród technik dyskursywnych obrazujących sposoby mówienia *Chicanos* i mających zdecydowanie charakter tłumaczeniowy, można zaobserwować mieszanie kodów, przełączanie kodów, tłumaczenie wolne zestawione z jednostką wyjściową i brak tłumaczenia.

Zindywidualizowanie postaci poprzez zróżnicowanie ich mowy to największa zaleta omawianego utworu i jednocześnie mistrzowskie osiągnięcie pisarki. Takie zabiegi jak wprowadzenie do tekstu powtórzeń, niepoprawnej wymowy, stwarzanie sytuacji niezrozumienia się przez rozmówców, liczne kolokwializmy, mieszanie przez

bohaterów kilku kodów oraz stosowanie gier językowych są interpretowane przez D. Martín (2008: 92) jako strategie uwypuklające tożsamościową płynność *Chicanos*, widoczną w ciągłym przemieszczaniu się postaci między biegunami inkluzji i wykluczenia. Postawy językowe, jak podkreślają J. Penfield i J.L. Ornstein-Galicia (1985: 17–18), objawiają się w monitorowaniu przez społeczność *Chicano* własnej mowy w celu *nomen omen* zaakcentowania lojalności etnicznej i braterskiej (*carnalismo*). Dla M. López Ponz (2009) to właśnie język określa, kim są: kulturowymi „mieszkańcami” albo „hybrydami”. Jako podmioty hybrydyczne poruszają się między światami ulegającymi różnym wpływom, nabierają dwukulturowej świadomości i stają się „podmiotami tłumaczącymi”. Dlatego też poprzez hybrydyczną, „językową” konstrukcję bohaterów M. Cota-Cárdenas wyraźnie polemizuje z jednojęzycznością. Manifestuje swój sprzeciw wobec puryzmu językowego w formie graficznej, używając w wielu przypadkach kapitalików, kursywy i pogrubienia oraz nader często wielokropka. Co więcej, w dwujęzycznym wydaniu *Puppeta* trudno byłoby określić który tekst jest wyjściowy, a który docelowy, gdyż obydwa okazują się dwujęzyczne.

### 3. Podsumowanie

Zdaniem M. Hansen Esplin (2012: 14), G. Anzaldúa i M. Cota-Cárdenas należą do autorek dwujęzycznych i tłumaczek swoich własnych utworów. Krytyczka wymienia je obok takich dwudziestowiecznych pisarzy jak V. Nabokov, R. Tagore, K. Blixen/I. Dinesen, G. Cabrera Infante, S. Beckett, R. Hinojosa, G. Braschi i M.L. Bombal. Praktyki dyskursywne i poetyka obydwu autorek *Chicany* odzwierciedlają ich „stan graniczny”, tj. sytuację ciągłego negocjowania swojej tożsamości, która nie jest homogeniczna. Zaprezentowane przykłady ukazują na ilu płaszczyznach może dokonywać się proces (wy)tłumaczenia skomplikowanej relacji między językiem podporządkowanym i subalternistyczną kondycją jego użytkowników a językiem hegemonicznym i używanymi go podmiotami dominującymi. Celem przedstawionych zabiegów językowych, dyskursywnych i tłumaczeniowych jest nie tylko uzyskanie, jak to w literaturze, efektów retorycznych, lecz także sprowokowanie odbiorców, poddanie w wątpliwość ich kompetencji czytelniczych, szczególnie gdy chodzi o osoby jednojęzyczne. Literatura *Chicana* wymaga bowiem czytelnika hybrydycznego, bardziej wyczulonego na sprawy bilingwizmu językowego, a także otwartego na formalną i metoryczną prowokację kulturową.

### Bibliografia

- Anzaldúa, G. (2007 [1987]), *Borderlands/ La Frontera. The New Mestiza*. San Francisco.
- Arteaga, A. (1997), *Chicano Poetics: Heterotexts and Hybridities*. Cambridge.
- Bhabha, H.K. (2010 [1994]), *Miejsca kultury*. Kraków.
- Cota-Cárdenas, M. (2000), *Puppet. Una novela chicana/ Puppet. A Chicano Novella*. Albuquerque.
- Domańska, E. (2006), *Historie niekonwencjonalne*. Poznań.

- Alurista (1969), *El Plan Espiritual de Aztlán*. (URL: <https://drive.google.com/file/d/0BxbJJHCHxqIRdzNJYXhPbERxQ3c/view>). [Pobrano 17.08.2018].
- Fe, M. (2011), *Chicanas: sujetos en traducción*, (w:) „*Anuario de Letras Modernas*” 16, 123–131.
- Gentzler, E. (2006), *Translation Theory: Monolingual, Bilingual or Multilingual?*, (w:) „*Journal of Translation Studies*” 9 (1), 105–123.
- Gutiérrez Eskildsen, R.M. (1987), *Vocabulario de nahuatlismos*. Ciudad de México.
- Hansen Esplin, M. (2016), *Self-translation and Accommodation: Strategies of Multilingualism in Gloria Anzaldúa’s Borderlands/ La Frontera: The New Mestiza and Margarita Cota-Cárdenas’s Puppet*, (w:) „*MELUS*” Vol. 41, No. 2, 176–201.
- Hansen Esplin, M. (2012), *Spanish, English, and in-between: self-translation in the U.S. and Latin America*. Praca doktorska, Michigan State University. East Lansing. (URL: <https://etd.lib.msu.edu/islandora/object/etd%3A768>). [Pobrano 25.04.2017].
- Kaganiec-Kamieńska, A. (2008), *Tożsamość na pograniczu kultur. Meksykańska grupa etniczna w Stanach Zjednoczonych*. Kraków.
- López Ponz, M. (2009), *Traducción y literatura chicana: nuevas perspectivas desde la hibridación*. Granada.
- López Ponz, M. (2014), *Juegos de capitales. La traducción en la sociedad del mestizaje*. Frankfurt am Main.
- Martín, D.A. (2008), *Multilingual Aesthetics and the Limits of Chicano/a Identity in Margarita Cota-Cárdenas’ “Puppet”*, (w:) „*MELUS*” Vol. 33, No. 3, 91–109.
- Penfield, J./ J.L. Ornstein-Galicia (1985), *Chicano English: An Ethnic Contact Dialect*. Amsterdam/Philadelphia.
- Pratt M.L. (2011 [1992]), *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultu-racja*. Kraków.
- Rudin, E. (1996), *Tender accents of sound. Spanish in the Chicano Novel in English*. Tempe, Arizona.
- Rebolledo, T.D. (2000), *Foreword* (w:) M. Cota-Cárdenas, *Puppet. Una novela chicana/ Puppet. A Chicano Novella*. Albuquerque.
- Rebolledo, T.D. (2005), *Creating Sanctuaries of the Heart: An Introduction* (w:) M. Cota-Cárdenas, *Sanctuaries of the Heart/ Santuarios del Corazón*. Tucson, ix–xvii.
- Torres, L. (2007), *In the Contact Zone: Code-Switching Strategies by Latino/a Writers* (w:) „*MELUS*” Vol. 32, No. 1, 75–96.
- Vidal Claramonte, M.C.Á. (2012), *La traducción y los espacios: viajes, mapas, fronteras*. Granada.